

Dziwne...

Widziałem przez małe okienko w ciemnej piwnicy,
Jak prowadzili więźniów po ulicy.
Przebiegali tam ludzie z podniesionymi rękami,
Za nimi szli żołnierze z karabinami.

Wszedłem do ogrodu i usiadłem na ziemi,
Wygrzebałem dwie łuski z pomiędzy kamieni.
Wymyśliłem sobie, że to dwa koniki,
Później zamieniłem je na wagoniki.

Obudziłem się nagle w samym środku nocy,
Zobaczyłem błyski, zupełnie jak przy Wielkanocy.
Przejęta mama wzięła mnie szybko na ręce,
Weszliśmy do piwnicy - było czarno jak w studziencie.

Wszędzie było strasznie ciemno,
Otwierałem szeroko oczy, ale na daremno.
Wtedy zobaczyłem to małe okienko z kratami,
Przez nie widać było żołnierzy z pistoletami...

Na wojnie dzieją się bardzo dziwne rzeczy -
Trudno je zrozumieć...

Zofia Romanik

W MROKU KANAŁÓW

Którą drogę mam wybrać?

Obie ciemne, ciche i straszne

Trzymam linę

Niestety jej początek

Za mną ranni, przerażeni ludzie

Czy potrafię im pomóc?

Którą drogę mam wybrać?

Jestem w kanale

Ciemnym, cichym i strasznym

Nade mną Niemcy

Z karabinami gotowymi do strzału

A ja jestem zwykłą dziewczyną,

Sanitariuszką

Którą drogę mam wybrać?

Powoli tracę nadzieję

Lecz nie boję się Powstania

I choć straciłam najbliższych

Nigdy się nie poddałam

Zofia Iwanowska